

Sygn. akt III AUa 146/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Białecka (spr.)
Sędziowie:	SSA Romana Mrotek SSA Urszula Iwanowska
Protokolant:	St. sekr. sąd. Edyta Rakowska

po rozpoznaniu w dniu 22 maja 2018 r. w Szczecinie

sprawy M. O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K.

o rentę w związku z chorobą zawodową

na skutek apelacji ubezpieczonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 29 grudnia 2016 r. sygn. akt IV U 1079/14

oddala apelację.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska

Sygn. akt III AUa 146/17

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w K. decyzją z dnia 27 sierpnia 2014r. odmówił ubezpieczonemu M. O. prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Ubezpieczony M. O. nie zgodził się z przedmiotową decyzją organu rentowego. Wniósł o jej uchylenie i zmianę poprzez ustalenie prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową oraz zasądzenie od organu rentowego na rzecz ubezpieczonego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych prawem.

Organ rentowy w odpowiedzi na odwołanie wniósł o jego oddalenie, powtarzając argumenty użyte w uzasadnieniu decyzji.

Wyrokiem z dnia 29 grudnia 2016 roku Sąd Okręgowy w Koszalinie IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie.

Sąd I instancji ustalił, że ubezpieczony M. O. urodził się w (...)r. Ma wykształcenie średnie techniczne i wyuczony zawód technika weterynarii. Pracę zawodową rozpoczął w 1984 roku. Przez pierwszy rok pracował w Wojewódzkim Zakładzie (...) w P.. W latach 1985 - 1988 świadczył pracę w placówkach zajmujących się ochroną zdrowia to jest w Szpitalu (...) w Z. i w Zespole (...) w Z.. 15 lipca 1988r. podjął pracę na stanowisku starszego laboranta weterynaryjnego w Inspekcji Weterynaryjnej w S., którą wykonywał do 30 kwietnia 2014r.

W dniu 17 czerwca 2014r. złożył wniosek o jednorazowe odszkodowanie z tytułu uszczerbku na zdrowiu spowodowanego chorobą zawodową. Powiatowy Inspektor Sanitarny w K. prawomocną decyzją z 25 listopada 2013r. stwierdził u ubezpieczonego chorobę zawodową - alergiczny nieżyt nosa. W związku ze zgłoszonym wnioskiem organ rentowy ustalił 10% uszczerbek na zdrowiu M. O. (decyzja z dnia 22 października 2014r.). Ubezpieczony nie zgodził się z wysokością odszkodowania i decyzję zaskarżył do Sądu Rejonowego w Koszalinie. W wyniku przeprowadzonego postępowania dowodowego Sąd Rejonowy wyrokiem z dnia 31 sierpnia 2015r. podniósł wysokość odszkodowania uznając, że uszczerbek zdrowotny, jaki ubezpieczony poniósł z powodu choroby zawodowej wynosi 20%. Wyrok Sądu Rejonowego został utrzymany w mocy przez Sąd Okręgowy w Koszalinie.

Jednocześnie w styczniu 2014 roku M. O. wystąpił z wnioskiem o rentę z tytułu niezdolności do pracy. Organ rentowy nie stwierdził stanu niezdolności do pracy po jego stronie i decyzją z dnia 5 marca 2014 roku odmówił ustalenia wnioskowanego prawa.

Ponowny wniosek o rentę z tytułu niezdolności do pracy (tym razem w związku z chorobą zawodową) został złożony w czerwcu 2014 roku. W jego wyniku organ rentowy skierował ubezpieczonego na badanie lekarskie przeprowadzane przez organ rentowy.

Lekarz orzecznik ZUS rozpoznał u ubezpieczonego :

- astmę oskrzelową pochodzenia zawodowego- postać lekka;
- alergiczny nieżyt nosa pochodzenia zawodowego;
- alergiczne zapalenie spojówek pochodzenia zawodowego;

Lekarz orzecznik stwierdził, że ubezpieczony nie jest niezdolny do pracy. Stanowisko jego podzieliła komisja lekarska ZUS. Uznała, że postać astmy oskrzelowej u ubezpieczonego ma charakter przewlekły i stwierdziła, że nie jest on niezdolny do pracy na poziomie posiadanych kwalifikacji. Orzeczenie zostało wydane po badaniu ubezpieczonego oraz analizie dokumentacji medycznej, w tym po badaniu przez lekarza konsultanta. Przedstawione stanowiska stały się podstawą decyzji z 27 sierpnia 2014 roku, mocą której organ rentowy odmówił ubezpieczonemu prawa do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Biegli sądowi oceniający stan zdrowia ubezpieczonego - pulmonolog, okulista, specjalista z zakresu medycyny pracy - rozpoznali u M. O., astmę oskrzelową pochodzenia zawodowego w stopniu lekkim z zachowaną wydolnością oddechową oraz:

- alergiczny nieżyt błon śluzowych nosa pochodzenia zawodowego w wywiadzie;
- alergiczne zapalenie spojówek pochodzenia zawodowego;
- przebyte wirusowe zapalenie wątroby o charakterze epidemicznym.

Zgodnie stwierdzili, że rozpoznane schorzenia nie czynią ubezpieczonego niezdolnym do zatrudnienia zgodnego z poziomem jego kwalifikacji zawodowych.

Ubezpieczony jest zdolny do podjęcia zatrudnienia bez zawodowego kontaktu z alergenami zwierzęcymi i roślinnymi.

Na podstawie powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał, że odwołanie nie może zostać uwzględnione.

Jako podstawę prawną rozstrzygnięcia Sąd I instancji przyjął art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz.U. z 2002 r. Nr 199, poz. 1673 z późniejszymi zmianami).

Sąd Okręgowy podkreślił, że decyzja inspektora sanitarnego stwierdzająca chorobę zawodową lub określająca jej brak albo w ogóle brak takiej decyzji nie ma decydującego wpływu na odmowę lub ustalenie przez sąd renty z tytułu niezdolności do pracy powstałej wskutek choroby zawodowej. Przesądzające pozostaje tu ustalenie, czy choroba istnieje i czy jest przyczyną niezdolności do pracy. Decyzja inspektora sanitarnego ma charakter deklaratoryjny. Nie tworzy więc żadnego uprawnienia, a jedynie wskazuje na istnienie choroby zawodowej u ubezpieczonego i stwarza domniemanie jej związku z wykonywaną pracą. Dowodzi zatem istnienia określonego stanu faktycznego. Niezdolność do pracy wskutek choroby zawodowej w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 6 ustawy z 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych zachodzi wówczas, gdy choroba zawodowa jest istotną przyczyną częściowej lub całkowitej niezdolności do pracy, co oznacza, że bez wynikającego z niej uszczerbku na zdrowiu niezdolność do pracy nie wystąpiłaby, (tak m.in. SN w wyroku z dnia 26.11.2014 r, sygn. II UK 65/14 LEX nr 1567482).

Sąd I instancji wywiódł, że w sprawie nie ma sporu, co do tego, że M. O. cierpi z powodu astmy oskrzelowej, alergicznego nieżytu błon śluzowych nosa oraz alergicznego zapalenia spojówek. Nie ma również wątpliwości, że choroby te są pochodzenia zawodowego. Przesądzone zostało także, że zdiagnozowane choroby spowodowały uszczerbek na zdrowiu ubezpieczonego w rozmiarze 20% (wyrok Sądu Rejonowego w Koszalinie z dnia 31 sierpnia 2015r.). Stąd postępowanie dowodowe przeprowadzone przez Sąd Okręgowy skupiło się na ocenie zdiagnozowanych schorzeń, w kontekście zdolności ubezpieczonego do pracy w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Sąd Okręgowy przedstawił definicję niezdolności do pracy w oparciu o art. 17 ust. 1 ustawy wypadkowej w związku z art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że M. O. jest z zawodu technikiem weterynaryjnym, przy czym przez ostatni okres aktywności zawodowej pracował na stanowisku laboranta. Ubezpieczony podkreśla, że nie może wykonywać pracy dotychczasowej laboranta weterynaryjnego ze względu na występujące u niego schorzenia określane jako choroba zawodowa. Z tak postawioną tezę Sąd Okręgowy nie zgodził się. Wskazał, że zgodnie z niebudzącą sprzeciwu opinią biegłych M. O. nie powinien mieć kontaktu z sierścią zwierząt, co w przypadku jego pracy było nie uniknione. Nie może więc pracować na stanowisku starszego laboranta w Zakładzie (...). Jednak takie stwierdzenie nie wyczerpuje definicji niezdolności do pracy w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach. Bowiem ustawodawca nie odwołuje się do zajmowanego stanowiska, ale do kwalifikacji osoby ubiegającej się o świadczenie rentowe.

W tej sytuacji Sąd I instancji zwrócił uwagę, że zachodzi pytanie czy stanowisko laboranta zajmowane przez ubezpieczonego przez 26 lat jest równoznaczne z jego kwalifikacjami zawodowymi, a w szczególności czy kwalifikacje można traktować tożsamo z pracą ostatnio wykonywaną. Zdaniem Sądu wprawdzie ustawodawca nie definiuje wprost pojęcia kwalifikacji, ale z samego znaczenia tego określenia wynika, że jest to fachowe wykształcenie nabywane zarówno teoretycznie, jak i przez dłuższe praktyczne wykonywanie zawodu, zajęcia oraz przynależność zawodową. W ten sposób określona była niezdolność zawodowa już w Rozporządzeniu Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 24 listopada 1927 roku (Dz.U. Nr 106, poz. 91 z późniejszymi zmianami) o ubezpieczeniu pracowników umysłowych. W kolejnych aktach prawnych wprowadzono pojęcie „inwalidy”, które bądź nie było powiązane z kwalifikacjami zawodowymi, jak np.: w ustawie z dnia 28 marca 1933 roku o ubezpieczeniu społecznym (Dz.U. Nr 51, poz 396 z późniejszymi zmianami), bądź też definiowano je jako niezdolność do wykonywanego zatrudnienia (ustawa z dnia 23 stycznia 1968 r. o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin - Dz. U. Nr 3, poz. 6 ze zm). Wreszcie w ustawie z dnia 14 grudnia 1982 r. o zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin (w brzmieniu

pierwotnym- Dz. U. Nr 40, poz. 267 zm.) inwalidztwo III grupy definiowane było również jako inwalidztwo zawodowe, czyli niezdolność do wykonywania zatrudnienia dotychczasowego, pojmowanego jako najdłużej wykonywane w ciągu ostatniego dziesięciolecia przed powstaniem inwalidztwa.

Przedstawiony rys historyczny, w ocenie Sądu Okręgowego wskazuje, że ustawodawca w różny sposób rozumiał pojęcie inwalidztwa i związaną z tym niemożność świadczenia pracy. Jednak w obecnie obowiązującym stanie prawnym nastąpiło nawiązanie do potencjalnej możliwości zawodowej, co oznacza, że nie można uznać za niezdolną do pracy osobę, która w ramach wykształcenia teoretycznego lub umiejętności praktycznych posiada faktyczne możliwości wykorzystania swojego potencjału zawodowego w pracy zarobkowej pomimo istniejących ułomności zdrowotnych.

Mając zatem na względzie przytoczone argumenty, Sąd I instancji uznał, że nie sposób przyjąć, iż kwalifikacje ubezpieczonego sprowadzają się do pracy na stanowisku laboranta. Skarżący jest z zawodu technikiem weterynaryjnym i taką pracę wykonywać może. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na opinie biegłych, które są jednoznaczne i zgodne w swojej wymowie. Wszyscy biegli (a w sprawie wypowiedziało się ich kilku) zgodnie podkreślają, że dolegliwości zdrowotne związane z chorobą zawodową uniemożliwiają ubezpieczonemu jedynie pracę na stanowiskach związanych z bezpośrednim kontaktem z alergenem. W pozostałym zakresie nie dostrzegli żadnych przeszkód do świadczenia pracy. Jedynie biegła W. W. uznała ubezpieczonego za niezdolnego do pracy. Jednak jak wynika z uzasadnienia opinii z dnia 20.12.2014r nastąpiło to na skutek utożsamienia zawodu technika weterynaryjnego z ostatnio wykonywaną przez skarżącego pracą laboranta. Już jednak opinia uzupełniająca z dnia 10.03.2016r wskazuje, że nie widzi ona przeszkód dla podjęcia przez M. O. „innej pracy w swoim zawodzie...” (k. 159). Tym samym zdaniem Sądu Okręgowego kluczowe, dla rozstrzygnięcia zawisłego sporu, okazały się opinie biegłych specjalistów z zakresu medycyny. W tej kwestii wypowiedziało się dwoje biegłych dr hab. B. J. oraz lek. med. M. P.. Biegli zwrócili uwagę na dobry ogólny stan zdrowia badanego i zachowaną wydolność układów krążenia, oddechowego, narządu ruchu, wzroku oraz sprawność umysłową. Nie dostrzegli istotnego naruszenia sprawności organizmu i w konsekwencji uznali, że lekki przebieg stwierdzonej choroby zawodowej nie ogranicza możliwości świadczenia przez ubezpieczonego pracy zgodnej z jego kwalifikacjami. M. O. jedynie profilaktycznie winien unikać alergenów, natomiast wszelkie inne zajęcia zawodowe pozostają w zasięgu jego możliwości.

Sąd Okręgowy zauważył, że ze stanowiskiem biegłych, co do zasady, zgadza się również ubezpieczony. Niezdolność całkowitą do pracy wywodzi ze stwierdzeń zawartych w opiniach z dnia 1 lutego 2016r., 10 marca 2016r. i 15 czerwca 2016r. Jednak z niespornych ustaleń biegłych wywodzi błędny wniosek, że skoro nie może pracować jako starszy laborant, to pozostaje niezdolny do pracy. Z takim stwierdzeniem nie sposób się zgodzić. M. O. po rozwiązaniu dotychczasowego stosunku pracy podjął zatrudnienie w przetwórstwie rybnym; kontynuował więc pracę ze zwierzętami, ale w środowisku niewytwarzającym alergenów, na które jest uczulony.

Sąd Okręgowy podsumował, że M. O., pomimo stwierdzenia u niego choroby zawodowej, nie jest niezdolny do pracy w rozumieniu ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a tym samym nie spełnia przesłanek koniecznych do ustalenia uprawnienia do renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową.

Z wyrokiem nie zgodził się ubezpieczony. Rozstrzygnięciu zarzucił naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego interpretację, tj. naruszenie art. 12, art. 13 i art. 14 ustawy z dnia 17.12.1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015r., poz.552). Ubezpieczony wniósł o zmianę lub uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przyznanie renty z tytułu niezdolności do pracy w związku z trzema chorobami zawodowymi współistniejącymi. Zdaniem apelującego ponownej oceny wymaga stan zdrowia ubezpieczonego, by wykluczyć rozbieżności w opinii biegłej W. W.. Skarżący wniósł też o ustalenie niezdolności do pracy w dotychczasowym zawodzie ubezpieczonego oraz ustalenie % uszczerbku na zdrowiu ubezpieczonego z tytułu trzech współistniejących chorób zawodowych: astmy oskrzelowej, przewlekłego alergicznego nieżytu nosa i alergicznego zapalenia spojówek. Dalej ubezpieczony wniósł o zasądzenie od uczestnika na rzecz ubezpieczonego kosztów sądowych postępowania apelacyjnego według norm przepisanych w tym z tytułu zastępstwa procesowego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Przedmiotem sporu w niniejszej sprawie była kwestia spełnienia przez ubezpieczonego przesłanki niezdolności do pracy w związku z chorobą zawodową, niezbędnej do ustalenia prawa M. O. do renty z tytułu niezdolności do pracy na podstawie art. 6 ust. 1 pkt 6 i art. 17 ust. 2 ustawy z dnia 30 października 2002 roku o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (Dz. U. 2002 r. nr 199, poz. 1673) w związku z art. 12 i art. 13 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 z późn. zm.).

Rozpoznanie żądania ubezpieczonego wymaga w szczególności odniesienia się do przesłanek z art. 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach w zw. z art. 17 ust. 1 ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych.

W kontekście spornych okoliczności, w sprawie istotna jest kwestia prawidłowego zdefiniowania częściowej niezdolności do pracy. Zgodnie z art. 12 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U.2016.887) niezdolną do pracy jest osoba, która całkowicie lub częściowo utraciła zdolność do pracy zarobkowej z powodu naruszenia sprawności organizmu i nie rokuje odzyskania zdolności do pracy po przekwalifikowaniu (ust.1). Częściowo niezdolną do pracy jest osoba, która w znacznym stopniu utraciła zdolność do pracy zgodnej z poziomem posiadanych kwalifikacji (ust. 3). Wskazana regulacja pozwala więc na uznanie, że stwierdzenie częściowej niezdolności ubezpieczonego do pracy jest wprost determinowane rodzajem posiadanych kwalifikacji. Orzeczenie o częściowej niezdolności do pracy sprowadza się zatem do stwierdzenia, że wnioskujący o rentę nie może, ze względu na stan zdrowia pracować w zawodzie zgodnym z jego kwalifikacjami, bądź też w określonym charakterze zatrudnienia. Z utrwalonego stanowiska judykatury wynika, że pojęcie kwalifikacji zawodowych nie jest ograniczone tylko do zawodu uzyskanego w szkole zawodowej, ani też do dotychczasowego miejsca wykonywania pracy. Kwalifikacje zawodowe należy rozumieć szerzej, jako wynikające nie tylko z formalnego wykształcenia, lecz również z doświadczenia i praktyki zawodowej, które bez potrzeby przekwalifikowania zawodowego pozwalają podjąć pracę w innych warunkach i na innym stanowisku niż dotychczas (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 grudnia 2011 r., I UK 158/11, LEX 1129320; a także wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z 14 marca 2013 r., III AUa 126/13, LEX nr 1289787). Podkreślenia wymaga, że dla ustalenia poziomu posiadanych kwalifikacji w rozumieniu art. 12 ust. 3 ustawy rentowej nie wystarcza stwierdzenie, że pracownik wykonywał przez pewien okres daną pracę, lecz należy wykazać, że uzyskał w ten sposób rzeczywiste umiejętności mające wpływ na jego sytuację zawodową. W wyroku z 30 listopada 2000 r., II UKN 99/00 (OSNAPiUS 2002, nr 14, poz. 340) Sąd Najwyższy uznał, że brak możliwości wykonywania pracy dotychczasowej nie jest wystarczający do stwierdzenia częściowej niezdolności do pracy w sytuacji, gdy jest możliwe podjęcie innej pracy bez przekwalifikowania lub przy pozytywnym rokowaniu co do możliwości przekwalifikowania zawodowego.

W nawiązaniu do powyższych rozważań, jeśli chodzi o ustalenie stanu zdrowia ubezpieczonego M. O. Sąd Okręgowy zasadnie poczynił je po przeprowadzeniu postępowania dowodowego z udziałem biegłych sądowych o specjalnościach adekwatnych do ujawnionych u wnioskodawcy schorzeń. Ze względu na specjalistyczny charakter wiedzy wymaganej przy ocenie rodzaju schorzeń i stopnia ich zaawansowania decydujących o zdolności danej osoby do pracy sąd zobligowany jest bowiem oprzeć się na opinii biegłych i nie może dokonywać ustaleń we wskazanym powyżej zakresie wbrew wnioskowi wynikającym z prawidłowo sporządzonych i uzasadnionych opinii biegłych sądowych (tak np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 14 marca 2007 r., III UK 130/06, OSNP 2008/7-8/113; z dnia 24 lutego 2010 r., II UK 191/09, z dnia 12 stycznia 2010 r., I UK 204/09).

Wszyscy biegli, tj. pulmonolog, okulista, dwóch lekarzy medycyny pracy, zgodnie uznali, że ubezpieczony może wykonywać pracę zgodną ze swoim wykształceniem bez zawodowego kontaktu z alergenami, przykładowo jako doradca, kontroler w inspekcji weterynaryjnej lub pracownik biurowy. Ubezpieczony w toku postępowania pierwszoinstancyjnego, jak i w treści apelacji konsekwentnie upatrywał wadliwości powyższych ocen. Według

apelującego Sąd Okręgowy nie uwzględnił i nie podjął wyjaśnienia sprzeczności ustaleń w opiniach biegłej W. W.. Wbrew twierdzeniom ubezpieczonego Sąd I instancji wyraźnie wskazał, że pierwotnie biegła W. W. uznała ubezpieczonego za niezdolnego do pracy. Jednak z uzasadnienia opinii z dnia 20.12.2014r. wynika, że nastąpiło to na skutek utożsamienia zawodu technika weterynaryjnego z ostatnio wykonywaną przez skarżącego pracą laboranta. Już jednak opinia uzupełniająca z dnia 10.03.2016r wskazuje, że nie widzi ona przeszkód dla podjęcia przez M. O. innej pracy w swoim zawodzie.

Z akt osobowych M. O. wynika, że stanowisko starszego laboranta weterynaryjnego zajmował szereg lat, uprzednio zdobywając odpowiednie kwalifikacje zawodowe. W tych samych realiach zawodowych ubezpieczony pracował od 1988 do 2014 roku. Dalej z akt sprawy wynika, że ubezpieczony ma wykształcenie średnie techniczne, wyuczony zawód technika weterynarii. Pracował w Wojewódzkim Zakładzie (...) w P.. W latach 1985-1988 świadczył pracę w placówkach zajmujących się ochroną zdrowia, tj. w Szpitalu (...) w Z. i w Zespole (...) w Z..

Mając na uwadze powyższe ustalenia Sąd Odwoławczy dostrzegł, że uwadze apelującego umknęło, iż ubezpieczony posiada wykształcenie średnie, wobec czego przy dokonywaniu oceny czy ubezpieczony jest osobą częściowo niezdolną do pracy, należało mieć na uwadze także i zawód wyuczony ubezpieczonego – technik weterynarii. Wykształcenie średnie pozwala bowiem M. O. na podjęcie zatrudnienia nie tylko jako laborant, ale także innego, zgodnego z wykształceniem, przykładowo w strukturach administracji, pracy doradczej i kontrolnej w inspekcji weterynaryjnej. Jest zdolny do podjęcia zatrudnienia bez zawodowego kontaktu z alergenami.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, w opisaney sytuacji z samego faktu, że ubezpieczony nie jest zdolny do podjęcia pracy w laboratorium przy kontakcie z alergenami, nie można było wywodzić, że jest częściowo niezdolny do pracy zgodnej z kwalifikacjami. Czym innym jest bowiem możliwość kontynuowania konkretnego zatrudnienia, a czym innym szersza ocena stwierdzająca brak niezdolności do pracy, która nie odnosi się do jednego stanowiska pracy lecz do pracy zgodnej ze wszystkimi posiadanymi kwalifikacjami i z pełnym wykorzystaniem posiadanych możliwości.

Z ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego należy wyprowadzić wniosek, że ubezpieczony posiada dość wysokie kwalifikacje zawodowe. W początkach kariery zawodowej wykonywał prace poza laboratorium. Ubezpieczony nie musi zatem wykonywać pracy w narażeniu na kontakt z alergenami, gdyż jest zdolny do innych prac na ogólnym rynku pracy. Ostatecznie wszyscy lekarze badający ubezpieczonego mając na względzie jego kwalifikacje zawodowe przyjęli, że jest zdolny do pracy w zakresie tych kwalifikacji, jego dolegliwości nie są nasilone w takim stopniu, by uniemożliwiały mu pracę zgodną z poziomem jego kwalifikacji. Jednoznacznie stwierdzili, że jest zdolny do pracy jako doradca, kontroler, pracownik biurowy oraz do pracy w zakresie kwalifikacji średnich. Faktem jest, że ubezpieczony z uwagi na wiek, ogólny stan zdrowia ze względów profilaktycznych nie powinien wykonywać pracy w kontakcie z alergenami roślinnymi i zwierzęcymi. Dotychczasowe schorzenia wymagają leczenia ambulatoryjnego w Poradni chorób alergicznych. Niemniej same zalecenia lekarskie w zakresie odsunięcia pracownika od wykonywania pracy ze względów profilaktycznych nie są wystarczające dla uznania pracownika z osobę niezdolną do pracy.

Mając zatem na względzie wnioski wskazanych wyżej opinii biegłych sądowych i ustalenia w zakresie rzeczywistych kwalifikacji ubezpieczonego, oraz po dokonaniu subsumcji do norm prawnych, Sąd Apelacyjny stwierdził, że na dzień wydania zaskarżonej decyzji stopień naruszenia sprawności organizmu przez rozpoznane przez biegłych schorzenia nie był na tyle znaczny, aby długotrwale uniemożliwić ubezpieczonemu pracę zgodną z kwalifikacjami. Stwierdzić należy, że poziom kwalifikacji ubezpieczonego w zestawieniu z udowodnionym klinicznie obrazem schorzeń nie dawał podstaw na dzień wydawania zaskarżonej decyzji do stwierdzenia niezdolności do pracy. W przypadku ubezpieczonego istnieją przeciwwskazania do podjęcia pracy z zawodowym kontaktem z ustalonymi alergenami roślinnymi i zwierzęcymi i pewne zalecenia profilaktyczne, jednak okoliczność ta pozostawała bez znaczenia dla niniejszej sprawy. Ubezpieczony zachował bowiem zdolność do wykonywania innych prac zgodnych z poziomem jego wykształcenia i kwalifikacji zawodowych.

Wyjaśnić przy tym należy, że istnienie schorzeń powodujących konieczność pozostawania w stałym leczeniu nie stanowi samodzielnej przyczyny uznania częściowej niezdolności do pracy (wyrok SN z 12 lipca 2005 r., II UK 288/04,

OSNPUSiSP 2006, nr 5-6, poz. 99); o niezdolności do pracy nie decyduje bowiem fakt występowania schorzeń, lecz ocena, czy i w jakim zakresie wpływają na utratę zdolności do pracy zgodnej z posiadanymi kwalifikacjami (vide: wyrok Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2000 r., sygn. akt II UKN 113/00; publ. OSNAP 2002/14/343). W konsekwencji biologiczny stan kalectwa lub choroba, nie powodujące naruszenia sprawności organizmu w stopniu mającym wpływ na zdolność do pracy dotychczas wykonywanej lub innej mieszczącej się w ramach posiadanych lub możliwych do uzyskania kwalifikacji, przesądza o braku prawa do świadczenia rentowego. Dlatego w niniejszym postępowaniu należało z jednej strony rozdzielić sam fakt stwierdzenia istnienia u ubezpieczonego astmy oskrzelowej, alergicznego nieżytu błon śluzowych nosa, alergicznego zapalenia spojówek, przebytego wirusowego zapalenia wątroby, który wątpliwości nie budził, od istnienia niezdolności do pracy w stopniu pozwalającym na uznanie go za niezdolnego do pracy w rozumieniu art. 12 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Z powyższych względów Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu I instancji i na podstawie art. 385 k.p.c. apelację oddalił.

SSA Romana Mrotek SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska